

108

143

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 19 czerwca 1947 r. w Krakowie . Sędzia grodzki : dr Henryk Gawacki , pełniący obowiązki wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie , z udziałem protokolanta : Anieli Pereźnickiej , st. rejestratora Prokuratury S.O. w Krakowie , - przesłuchał w trybie art. 20 przep. wprowadz. k. p. k. , w związku z art. 107 , 115 k. p. k. niżej wymienionego świadka , który zeznał co następuje : -----

Nazywam się : Kazimierz Szpilest ,  
urodzony : 25 marca 1917 r. w Krakowie ,  
syn : Jana i Wandy z d. Piątek , religii :  
rzymskat. , bez zawodu , zamieszkały w Krakowie , ul. Pawła Kopciela nr. 6. m. 10 , obcy ,  
niekatany : -----

Od sierpnia 1940 r. do 18 lub 20 stycznia 1945 r. przebywałem w obozie oświęcimskim jako więzień , a w tym okresie , jakoś od czerwca 1942 r. do końca mego pobytu w obozie , zajęty byłem w kuchni dla więźniów , względnie w magazynie tej kuchni , gdzie krajałem mięso . Kuchnia ta położona była tuż przy głównej bramie wejściowej do obozu nr. I. , a okno tej kuchni , w której ja pracowałem , wychodziło na tę właśnie bramę . Przez jedno z okien baraku , w którym mieściła się kuchnia , widziałem wszystkich , którzy wchodziłi i wychodziłi do obozu , względnie z obozu . Przebywając tak długi czas w obozie , byłem dokładnie zorientowany we wszystkich szczegółach , nawet co do poszczególnych członków załogi obozu , gdyż widząc tych niemal codziennie , wiedziałem , gdzie każdy z nich jest zajęty i jakie spełnia tam czynności . Dlatego mogę co do niektórych byłych członków tej załogi , dziś mi okazanych , podać co następuje : -----

Okazanego mi dzisiaj podejrzanego Herberta L u d w i g a rozpoznałem z całą stanowczością jako " Blockführera " z okresu od końcowych miesięcy r. 1943 po koniec r. 1944 . Widziałem niejednokrotnie jak podejrzanym L u d w i g podczas apelów był

109

więźniów ręką lub kijem po twarzy lub gdzie popadło, kopał więźniów, również to samo czynił podczas rewizyj, przeprowadzanych więźniów, powracających z pracy do obozu, a która to rewizja odbywała się przed budynkiem, zwanym "Blockführer-stube." Znalezione u więźniów środki żywności i spirytualia zabierał. Lubił on często nocami wpaść do bloków i przeprowadzać rewizje. Nieraz chodził on z psem prowadzonym na smyczy. Nie widziałem, by podejrzany psa tego szczerł na więźniów. Prócz tego podejrzany Ludwig okazał się fałszywym, albowiem gdy więźniowie, nie znając go jeszcze dobrze, zwracali się doń o jakąś usługę, przyrzekał uczynić to, a rozumiało się, że nie bezinteresownie, tylko za opłatą w postaci żywności albo alkoholu, ale nadto donosił tego więźnia do "Lagerführera". Wiem to z opowiadania więźniów, nazwisk których dziś nie jestem w stanie podać. -----  
Zakończono i po odczytaniu podpisano. -----

S w i a d e k :

*Sulbert Kaminierz*

/: Kaminierz Szelest :/

Protokolował :

*Aniela Bereznička*

/: Aniela Bereznička :/

P. o. Wiceprokurator Sądu Okr.

Sędzia grodzki

*Henryk Gawacki*  
/: dr Henryk Gawacki :/